

dziesięcioleciach XX w. Ukazuje bowiem niezwykle trud w zakresie podejmowania wyborów społecznych, politycznych i narodowych. Chociaż wiele decyzji kustosa sanktuarium piekarskiego może dziś budzić kontrowersje, nie można ich ujmować wyłącznie w kategoriach negatywnych, pomijając ówczesny kontekst społeczno-polityczny. To między innymi wysiłki pastoralne ks. Zielonkowskiego przyczyniły się do przetrwania Kościoła katolickiego i naczelnych wartości religijno-moralnych na tym terenie. Główny ośrodek pielgrzymkowy Górnego Śląska może stanowić najbardziej wyrazisty i jednoznaczny symbol polskiej wspólnoty narodowej, rozdartej kiedyś kordonami granicznymi. Stanowić też może – jak uważa ks. Wycisło – „zauważalne zespolenie poznawczych i ekspresyjnych aspektów oraz powiązań odnoszących się do przeszłości z szerokimi sentymentami i aspiracjami ukierunkowanymi na przyszłość”.

Konkludując, biografia ks. Pawła Zielonkowskiego, ukazana w sześciu rozdziałach, jest bardzo solidna. Zamysłem Autora było chronologiczne przedstawienie wszystkich, nawet drobnych wydarzeń z życia tego śląskiego kapłana, urodzonego 15 listopada 1859 r. w osadzie Lubnów, należącej wówczas do parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Fałkowicach koło Namysłowa. Jej największym atutem są wykorzystane źródła, właściwa, logicznie skonstruowana budowa, przystępny język i prezentacja wyjątkowego fragmentu dziejów głównego sanktuarium maryjnego na Górnym Śląsku. Książka ta dobrze wpisuje się w historiografię Kościoła katowickiego, biorąc pod uwagę fakt, że posiadamy już – napisaną przez tego samego Autora w 1992 r. – biografię innego proboszcza piekarskiego, ks. Jana Alojzego Ficka, stawianego za wzór śląskim kapłanom.

**Ks. Henryk Olszar**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2009, t. 42, z. 1, s. 259–263

*Kodeksy etyki bibliotekarskiej na świecie. Antologia narodowych kodeksów etycznych*, red. Zdzisław Gębołyś i Jacek Tomaszczyk, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (SBP), Warszawa 2008, 284 s.

Redaktorzy omawianej pracy i serii wydawniczej „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”, Zdzisław Gębołyś i Jacek Tomaszczyk, są pracownikami Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz znanymi specjalistami z zakresu bibliografii, bibliotekarstwa współczesnego, bibliotekoznawstwa i bibliografikonu.

Korzenie bibliotekarskiej myśli etycznej, zawartej w słowie drukowanym, sięgają sześciuset lat. Za pionierów bibliotekarskiej etyki zawodowej uchodzą dwaj siedemnastowieczni bibliotekarze, Francuz – Gabriel Naudé (1600-1653), autor *Doradztwa w sprawie ustanowienia bibliotecznego* i Niemiec – Gottfried Wilhelm Leibniz (1646-1716), sekretarz księcia Jerzego Ludwika Hanowerskiego i autor systemu katalogowego w jego bibliotece. Jednak dopiero wiek XIX przyczynił się do intensyfikacji wypowiedzi na temat powinności etycznych bibliotekarza, co znajduje wytlumaczenie we wzroście liczby bibliotek, ich zróżnicowaniu i posze-

rzeniu się profilu wykonywanych zadań oraz powiększeniu i poszerzeniu się kręgu użytkowników. Za właściwą ojczyznę bibliotekarskiej etyki zawodowej należy uznać Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Masowy ruch bibliotek publicznych w drugiej połowie XIX w. doprowadził do usamodzielnienia się zawodu bibliotekarskiego, a w konsekwencji do podjęcia poważnej dyskusji na temat wymogów, które się winno stawiać pracownikom bibliotek, w szczególności jakie mają posiadać: wykształcenie, doświadczenie zawodowe, stosunek do instytucji jako takiej oraz składających się na nią elementów. Po raz pierwszy w 1903 r. Mary Wright Plummer (1856-1916) określiła wymagania dotyczące przygotowania zawodowego bibliotekarza, ujmując je w cztery zasady: znajomość bibliografii, znajomość techniki bibliotecznej, znajomość zasad administracyjnych oraz przygotowanie zawodowe. W 1909 r. Charles Knowles Bolton (1867-1950) z Bostonu opracował pierwszy wzór kodeksu etyki bibliotekarza, zawierający siedemnaście zaleceń. Po latach dyskusji i sporów Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy (ALA – American Library Association) uchwaliło w 1938 r. pierwszy na świecie kodeks etyki bibliotekarskiej o nazwie: *Kodeks etyki zawodowej bibliotekarza*, zamykając pewien rozdział w rozwoju bibliotekarskiej myśli etycznej, sprowadzając ją razem na tory wypracowania katalogu powinności, które byłyby dyrektywami postępowania w życiu zawodowym, wyznaczającymi zarazem kierunki myśli etycznej.

Dorobek piśmienniczy na temat etyki bibliotekarskiej jest niemały. Są to jednak przeważnie teksty różnorodne co do treści i niesamoistne pod względem wydawniczym. Godzi się zaznaczyć, że prezentowana praca jest pierwszą, tak szeroko omawiającą problem etyki bibliotekarskiej na polskim rynku wydawniczym. Antologia Gębołyśia i Tomaszczyka jest bowiem zbiorem kodeksów etycznych dla bibliotekarzy i pracowników informacji, obowiązujących w sześćdziesięciu jeden krajach naszego globu, na wszystkich kontynentach. Autorzy opracowania zebrali wszystkie istniejące, aktualnie obowiązujące narodowe kodeksy etyczne, przygotowane i uchwalone w zdecydowanej większości krajów, przez narodowe związki bibliotekarzy i pracowników informacji. W antologii zostały zatem uwzględnione wyłącznie kodeksy etyczne, których zasięg terytorialny, przynajmniej nominalnie pokrywa się z terytorium danego kraju, a zasięg przedmiotowy dotyczy całej grupy zawodowej bibliotekarzy i pracowników informacji. Poza antologią znalazły się kodeksy o węższym lub szerszym zakresie i zasięgu oddziaływania. Antologia kodeksów etyki bibliotekarskiej stawia sobie za cel rozszerzenie horyzontów poznawczych polskich bibliotekarzy i bibliologów oraz dostarczenie im materiału do przemyśleń i refleksji.

Antologia prezentuje sześćdziesiąt sześć kodeksów narodowych, pochodzących z lat 1959-2007, które zostały przetłumaczone na język polski z zachowaniem „liter i ducha” tekstów. Kodeksy etyczne zostały zgrupowane w książce w układzie alfabetycznym według części świata (kontynent) i nazw krajów. Ich zebranie i opracowanie zabrało autorom blisko dwa lata. Prezentację kodeksów poprzedza syntetyczne omówienie ich ważniejszych cech formalnych i treściowych. Dopelnieniem zgromadzonego materiału są zestawienia bibliograficzne bibliotekarskich kodeksów etycznych: w Internecie oraz polskiej i obcej literatury na temat kodeksów etyki bibliotekarskiej. Bez fałszywej skromności można powiedzieć, że praca Gębołyśia i Tomaszczyka ma charakter pionierski, bo dotychczasowe próby zebrania i opracowania antologii kodeksów etycznych kończyły się połowicznym sukcesem. Pierwsza drukowana antologia bibliotekarskich kodeksów etycznych, wydana w 2002 r. w Rosji, liczy dwadzieścia pięć kodeksów.

Mapa kodeksów etyki zawodu bibliotekarskiego nie ujawnia podłoża oraz mechanizmów ich kształtowania się. Nie udziela również odpowiedzi na szereg pytań, takich jak: Kiedy zaczęto poświęcać im większą uwagę? Kim byli pionierzy kodeksów w znaczeniu pierwszych twórców kodeksów? Jak dochodziło do ustanowienia kodeksów etycznych dla bibliotekarzy? Według autorów opracowania odpowiedzi na postawione wyżej pytania musimy szukać w samych kodeksach etycznych lub nielicznych opracowaniach na ich temat. Gdy spojrzymy zwłaszcza na daty tworzenia i ustanawiania europejskich kodeksów etyki bibliotekarskiej, wyraźnie widzimy, że zainteresowanie tą problematyką ze strony środowiska bibliotekarskiego przypada na lata dziewięćdziesiąte XX stulecia, kiedy to powstała zdecydowana większość kodeksów (29). W dyskusji o etyce tego zawodu wzięli udział również Polacy: Joachim Lelewel, Karol Estreicher, Stanisław Dunin-Borkowski, Maksymilian Sobieszczański, Zbigniew Żmigrodzki, Barbara Sosińska-Kaleta.

Indywidualny charakter kodeksów etyki bibliotekarskiej – jak zaznaczyli autorzy antologii – zaznacza się w wielu elementach. Jednym z nich jest nazewnictwo. Wskazuje ono na charakter kodeksu, na jego zasięg terytorialny, a także na zasięg oddziaływania i profesjonalizm adresatów. Cechą formalną kodeksów jest ich wielkość. Na pewno z punktu widzenia odbiorcy zaletą jest nieduża objętość i maksymalna zwięzłość kodeksów. Ten postulat spełniają kodeksy zbudowane w formie „dekalogowej”, liczące od siedmiu do czternastu punktów, a w przeliczeniu na liczbę znaków mieszące się w granicach: 1100-1500. Niejako na drugim biegunie znajdują się kodeksy bardzo rozbudowane, o objętości sięgającej nawet do kilkunastu tysięcy znaków. Wśród elementów różnicujących bibliotekarskie kodeksy etyczne krajów wybija się niejako na plan pierwszy struktura organizująca ich treść. „Typowe” kodeksy etyczne składają się z dwóch części, tj. ze wstępu, czyli części pierwszej oraz części drugiej zawierającej wykaz cech, powinności i obowiązków bibliotekarzy. Modele pełne zawierają jeszcze komentarze i objaśnienia oraz informacje o sankcjach grożących za nieprzestrzeganie treści kodeksów etycznych.

Autorzy antologii zauważyli, że naturalną płaszczyzną odniesień kodeksów etyki bibliotekarskiej jest biblioteka w całości i jej części składowe: bibliotekarze, użytkownicy, zasoby: dokumenty, informacje i wyposażenie. Wśród obszarów zainteresowań twórców kodeksów uwypakowany jest sam zawód bibliotekarza, jego kwalifikacje, stosunek do innych bibliotekarzy oraz relacje pomiędzy bibliotekarzem a społeczeństwem i biblioteką. Stąd kodeksy etyki bibliotekarskiej są czymś w rodzaju katalogu wartości uznawanych i wyznawanych w świecie bibliotekarskim. Obiektywizm, bezstronność, dyskrecja, uprzejmość bibliotekarza, szacunek, profesjonalizm, unikanie prywaty należą do wartości podstawowych, akcentowanych w kodeksach. Jeżeli w kodeksach jest mowa o konfidencjonalności danych, prawie własności intelektualnej, unikaniu wszelkiej dyskryminacji, czy swobodnym dostępie do informacji, to bezpośrednim odniesieniem są użytkownicy. Jeżeli akcentuje się w nich kwestię cenzury i zakaz dyskryminacji, to siłą rzeczy kojarzone są te wartości z bibliotecznymi i informacyjnymi zasobami biblioteki, aczkolwiek dyskryminacja może dotyczyć również użytkowników biblioteki. Jakość, powszechność, swobodny przepływ usług są jednoznacznie identyfikowane z informacją. Podobnie naturalne jest łączenie profesjonalizmu, poszanowania współpracowników oraz obowiązku podnoszenia kwalifikacji z zawodem bibliotekarskim.

Pewne wątpliwości może budzić postulat zakazu prywaty rozumiany jako postawę zawodową wolną od politycznych, moralnych i religijnych uprzedzeń oraz

dążenia do osiągnięcia korzyści osobistych. Dla autorów książki problemem trudnym – z punktu widzenia metodologii – było nie tyle „wyluskanie” powszechnie akceptowanych wartości etycznych, co ich odszukanie w poszczególnych kodeksach, często ukrytych wśród innych treści. Ale ich praca przyniosła efekt w postaci prezentacji – wspólnego dla wszystkich sześćdziesięciu sześciu kodeksów – katalogu wartości (tab. 6, s. 33-34), w którym znalazły się: wysoka jakość i dostępność usług, swobodny dostęp do informacji bibliotecznej, sprzeciw wobec cenzury, konfidencjonalność danych, obrona praw autorskich, podwyższanie kwalifikacji pracowników biblioteki, poszanowanie współpracowników, profesjonalizm oraz zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji, stronniczości i prywaty. Przestrzeganie tych wartości pozostawiono jednak sumieniu i samoświadomości bibliotekarzy lub ich obowiązкови moralnemu, a w przypadku członków stowarzyszeń bibliotekarskich w różnych krajach – Sądowi Koleżeńskiemu, Sądowi Honorowemu, Trybunałowi Honorowemu, Komitetowi Dyscyplinarnemu lub Komisji Etyki, które mogą zawieszać albo wykluczać ich z szeregów organizacji.

W 2000 r. zbiorowość społeczną, jaką tworzą bibliotekarze polscy, zbadano przy pomocy sondażu diagnostycznego. Ankiety na temat etyki zawodowej rozprawdzono za pomocą poczty elektronicznej wśród pracowników bibliotek w Szczecinie, Koszalinie, Gdańsku, Olsztynie, Bydgoszczy, Toruniu, Białymstoku, Poznaniu, Warszawie, Zielonej Górze, Wrocławiu, Kielcach, Katowicach, Krakowie i Nowym Sączu. Legitymowali się oni różnym stażem pracy, wykształceniem i zajmowanym stanowiskiem. Tą drogą uzyskano 200 wypełnionych kwestionariuszy ankiety, na którą składało się 16 pytań zamkniętych: 1) Czy pobieranie opłat od czytelników za informację jest etyczne?; 2) Czy pokrywanie kosztów procesu udostępniania przez użytkowników biblioteki jest słuszne?; 3) Czy powinnością bibliotekarza jest poświęcanie dodatkowego czasu użytkownikom poza swoim czasem służbowym?; 4) Czy niewielkie uposażenie i status społeczny zawodu usprawiedliwiają niski poziom usług i niechęć do stawiania sobie wysokich wymagań?; 5) Czy znajomość problematyki zawodowej jest wystarczającym atutem do bezpośredniej pracy z użytkownikiem?; 6) Czy przed podjęciem pracy w działach udostępniania, niezbędne jest przeszkolenie pracownika w zakresie podstaw psychologii, pedagogiki, komunikacji społecznej?; 7) Czy pozawerbalne elementy komunikowania, takie jak uśmiech, wyraz twarzy, gestykulacja, postawa ciała są istotne w kontaktach z użytkownikiem?; 8) Czy wyrozumiałość, życzliwość, cierpliwość w stosunku do czytelnika powinny być podstawowym kryterium kwalifikowania do pracy z czytelnikiem?; 9) Czy uważa Pan/Pani, że praca z czytelnikiem jest dowartościowaniem czy też karą?; 10) Czy absorbowanie automatyzacją procesu bibliotecznego, odbywające się kosztem działalności usługowej na rzecz czytelników, jest słuszne?; 11) Czy odmawianie rezerwacji książek lub innych materiałów w wypożyczalni jest rzeczą etyczną?; 12) Czy informowanie zainteresowanych, kto posiada wypożyczone materiały, jest słuszne?; 13) Czy sympatie ideologiczne są uzasadnione w polityce gromadzenia zbiorów?; 14) Czy uważa Pan/Pani, że integracja bibliotek wyższych szkół prywatnych ze środowiskiem zawodowym oraz wzajemna współpraca powinna być faktem oczywistym?; 15) Czy jest etyczne zamykanie bibliotek w miesiącach letnich?; 16) Czy obrona biblioteki przed krytyką jest powinnością bibliotekarza?

Po uwzględnieniu opinii wyrażonych w dyskusji publicznej został opracowany tekst polskiego *Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji*, przyjęty 22 lutego 2005 r. przez Zespół autorski i przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia

Bibliotekarzy Polskich w osobach przewodniczącego Jana Wołosza i sekretarza generalnego Elżbiety Stefańczyk. „Ten zbiór wartości moralnych [część druga *Kodeksu*, s. 227-230 – przyp. H.O.] daleki od katalogu dobrych praktyk zawodowych lub podręcznika *savoir-vivre*, jest – zdaniem Zdzisława Gębołyśia – środkiem ciężkości kodeksu i na nim powinna koncentrować się dyskusja środowiska, które w małym stopniu żyje wartościami”.

Bibliotekarzom i pracownikom informacji bardzo potrzebne jest obyczajowe spoivo, ponieważ istnieją w Polsce siły zainteresowane tym, aby nadal w tym środowisku nie było zgody na płaszczyźnie światopoglądowej oraz nie obowiązywały żadne wymogi kwalifikacyjne, zaś awans następował głównie za wysługę lat lub według kryteriów nomenklatury partyjnej. Stąd należy ze szczególną nadzieją spojrzeć na zapisy kodeksu, które stają się swoistym „złotym środkiem”, bo odwołują się do konkretnych praktyk i wskazują na odbiorców usług bibliotecznych i informacyjnych jako wymagających klientów. Emocje i doznania w tej sprawie mogą być przekształcone albo w cnoty lub zniekształcone w wady. Na ten *vox temporis* zwrócił uwagę w dniu 26 maja 2002 r. ówczesny prefekt watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary, kardynał Joseph Ratzinger, a obecnie papież Benedykt XVI, który w czasie pobytu w Częstochowie powiedział: „Bibliotekarze mają do spełnienia wielką i odpowiedzialną misję. Stoją bowiem na straży nauki i kultury”.

**Ks. Henryk Olszar**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2009, t. 42, z. 1, s. 263–267

**Z.A.J. Peszkowski, S.Z.M. Zdrojewski, *Katolicycy duchowni w Gólgocie Wschodu. Od księdza Pomirskiego do ks. Niedzielaka*, Pelplin – Warszawa – Łódź – Orchard Lake (Bernardinum) 2002, 1176 s. tekstu + 77 s. Aneksy**

Wiek XX na przestrzeni 2000 lat dziejów chrześcijaństwa był najbardziej napiętnowany męczeństwem wyznawców Chrystusa. Ludzie ginęli głównie z rąk totalitarnych systemów: komunizmu i niemieckiego hitleryzmu. W tym to wieku, przede wszystkim w pierwszej jego połowie, niektóre zwłaszcza z europejskich krajów, np. Meksyk, Hiszpania, Związek Radziecki oraz należące do „Bloku wschodniego” Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Rumunia i inne, przeżyły szczególnie okrutne prześladowania chrześcijan. Szczególnego cierpienia doznał Kościół w Albanii, kraju ogłoszonym w czasach komunizmu jako ateistyczny.

Po upadku pod koniec XX w., zwłaszcza w Związku Radzieckim komunizmu, w krajach byłego „bloku wschodniego” powstają współcześnie inicjatywy szacowania strat w ludziach, poniesionych zwłaszcza w czasie II wojny światowej. „Straty te”, mając głównie charakter ludobójstwa, wykopały w stosunkach sąsiedzkich narodów Europy środkowej i wschodniej przepaść niechęci, nawet wrogości. To „szacunkowe podliczanie” nie powinno być oczywiście rozdrapywaniem ran, lecz rozliczeniem się w prawdzie z przeszłości. Dopiero po tym narody mogą swoje sąsiedztwo ułożyć w pokój, zarazem bez powtarzania błędów przeszłości. Szczególnie dotkniętymi ludobójstwem w pierwszej połowie XX w. byli Polacy